

Sygn. akt I ACa 102/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Gminy C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 28 listopada 2019 r., sygn. akt I C 265/18

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Bohdziewicz	SSA Elżbieta Karpeta	SSO del. Tomasz Tatarczyk
----------------------	----------------------	---------------------------

Sygn. akt I ACa 102/20

## UZASADNIENIE

Powódka - Gmina C. wystąpiła z pozwem przeciwko (...) S.A. w K., domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 133.346,40 złotych wraz z odsetkami od wniesienia pozwu – z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości szczegółowo opisanych w pozwie od dnia 1 marca 2008 roku. Powódka wyjaśniła, że na należących do niej nieruchomościach znajdują się urządzenia do dystrybucji energii elektrycznej, stanowiące własność

pozwanego. Zaznaczono, iż nie ustanowiono służebności przesyłu, co czyni zasadnym domaganie się przez powódkę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut zasiedzenia służebności przesyłu i szczegółowo przedstawiając przekształcenia po stronie władającego urządzeniami do przesyłu energii elektrycznej. Strona pozwana z powołaniem na dobrą wiarę wywodziła, iż zasiedzenie służebności nastąpiło po upływie 20 lat, co jednocześnie wyklucza możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń przez powódkę z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z jej nieruchomości.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanej spółki koszty procesu i orzekł o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych:

Gminie C. przysługuje własność wskazanych przez nią nieruchomości, co nie jest między stronami sporne. (...) te nie zostały obciążone żadnymi służebnościami przysługującymi stronie pozwanej. Bezsprzecznie na tych nieruchomościach są posadowione urządzenia do dystrybucji energii elektrycznej, stanowiące własność pozwanej spółki. Przed 1989 r. właścicielem nieruchomości oraz posadowionych urządzeń był Skarb Państwa. Urządzenia znajdowały się w zarządzie PP Zakłady (...) w K., w skład którego wchodził Zakład (...). Powódka stała się właścicielką nieruchomości na podstawie komunalizacji w dniu 27 maja 1990 roku. Przedsiębiorstwo państwowe wykonywało oparte na tytule prawnym uprawnienia należące do sfery zarządu powierzonym mieniem państwowym na nieruchomościach Skarbu Państwa. W wyniku komercjalizacji majątek PP Zakładu (...) w dniu 12 lipca 1993 r. stał się własnością (...) S.A. w G.. W dniu 1 lipca 2007 r. zawarli oni ze spółką (...) S.A. w G. umowę o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego. Na tej podstawie pozwana nabyła zorganizowaną część przedsiębiorstwa wniesioną przez (...) S.A. Na V. przeniesione zostały min. urządzenia służące do dystrybucji energii elektrycznej. W dniu 12 grudnia 2011 r. nastąpiło zbycie przez V. A. na rzecz (...) S.A. akcji (...) S.A., stanowiących 99,98 % kapitału zakładowego spółki. Następnie w dniu 20 lutego 2012 r. dokonano zmiany nazwy spółki na (...) S.A. w G.. W dniu 1 października 2012 r. nastąpiło połączenie spółek. Cały majątek przeniesiono na spółkę przejmującą - (...) S.A..

Opierając się na opinii biegłego W. J. Sąd pierwszej instancji ustalił, że na nieruchomości zabudowana jest infrastruktura podziemna w postaci linii kablowych średniego i niskiego napięcia. Przedmiotem eksploatacji są urządzenia elektro-energetyczne wchodzące w skład linii transformatorowych. Z opinii wynika, iż urządzenia są eksploatowane od lat 60-tych, urządzenia ze stacji (...) od 1986 r., a ze stacji C 260 od 1987 roku.

Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny tak poczynionych ustaleń doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki nie jest zasadne. Wskazano, że na nieruchomości powódki miało miejsce wykonywanie praw posiadacza, które doprowadziło do zasiedzenia służebności przesyłu. Wyjaśniono, że zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a tego rodzaju urządzeń dotyczy rozpoznawana sprawa. Możliwość zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa, w skład którego wchodzi urządzenia przemysłowe, została potwierdzona w orzecznictwie (postanowienie SN z 4.10. 2006 r., IICSK 119/06, uchwała SN z dnia 7.10. 2008, III Czp 89/08).

W ocenie Sądu Okręgowego, wykonywanie na nieruchomości nieprzerwanie służebności gruntowej doprowadziło do zasiedzenia służebności przesyłu. Odwołano się do domniemań z art. 340 k.c. i art. 341 k.c. wskazując, iż nie doszło do ich obalenia w toku procesu. Natomiast pozwana spółka powoływała się na domniemanie dobrej wiary posiadacza służebności ( art. 7 k.c. ). Do obalenia tego domniemania także nie doszło. Właściciel nieruchomości godził się na zajęcie nieruchomości w celu umożliwienia eksploatacji urządzeń. Z opinii wynika, iż urządzenia są eksploatowane od lat 60-tych, a urządzenia ze stacji (...) od 1986 r. i ze stacji C 260 od 1987 roku. Właścicielem urządzeń, kiedy były budowane, był Skarb Państwa, a jednocześnie urządzenia znajdowały się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego. W skład tego przedsiębiorstwa wchodził Zakład (...). Zakład ten po uwłaszczeniu przedsiębiorstwa państwowego

5 grudnia 1990 r. stał się posiadaczem służebności, właścicielem urządzeń. Następnie prawo to wykonywali następcy prawni (...) S.A, (...) SA.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, iż z uwagi na upływ 20-letniego terminu doszło do nabycia przez pozwaną spółkę służebności przesyłu. Sąd stwierdził, że

nie ma przeszkód do przyjęcia, iż rozpoczęty w 1990 r. 20 – letni bieg terminu zasiedzenia zakończył się w 2010 roku. W takim przypadku właściciel nie może już dochodzić wynagrodzenia za korzystanie z jego nieruchomości. Rozważania te legły u podstaw oddalenia powództwa.

Podstawę orzeczenia o kosztach sądowych stanowił art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powodową gminę, która sformułowała w apelacji następujące zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, a to:

- art. 327<sup>1</sup>§ 1 pkt. 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione – daty oraz podmiotu na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu, podczas gdy sama pozwana formułując zarzut zasiedzenia służebności przesyłu wskazała dwie różne daty, w których w jej ocenie doszło do zasiedzenia służebności, co doprowadziło do braku rozpoznania istoty sprawy

- art. 327<sup>1</sup>§ 1 pkt. 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia obejmującej ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie w jakim uznał, że pozwana weszła w posiadanie służebności w dobrej wierze i kiedy miało to miejsce, w sytuacji gdy pozwana weszła w posiadanie służebności w dniu 12 lipca 1993 r.(kiedy została skomercjalizowana), a w dacie tej wiadome było, że nieruchomości, na których posadowione są urządzenia przesyłowe, stanowią własność powoda, co doprowadziło do braku rozpoznania istoty sprawy

- art.227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie zawnioskowanych przez powoda dowodów na okoliczności mające dla sprawy istotne znaczenie tj. dowodu z opinii biegłego z zakresu eksploatacji sieci elektroenergetycznej na okoliczność ustalenia „strefy ograniczonego użytkowania” wokół urządzeń przesyłowych oraz opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność ustalenia należnego powodowi wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powoda w zakresie służebności przesyłu, co doprowadziło do braku rozpoznania istoty sprawy

2) naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 172 k.c. w zw. z art. 7 k.c. przez przyjęcie, że w sprawie nie doszło do obalenia domniemania, że pozwana weszła w posiadanie służebności przesyłu w dobrej wierze, co doprowadziło Sąd do nieprawidłowego wniosku, że nabyła ona służebność przesyłu przez zasiedzenie, podczas gdy pozwana weszła w posiadanie służebności najwcześniej w dniu jej komercjalizacji, w dniu 12 lipca 1993 r. tj. w czasie gdy powszechnie wiadome było, że urządzenia przesyłowe znajdują się w nieruchomościach stanowiących własność powoda.

W związku z tak skonstruowanymi zarzutami, apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a gdyby nie było ku temu podstaw – wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa. Domagała się również zasądzenia kosztów procesu na swoją rzecz.

Pozwana spółka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego na swoją rzecz.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, ponieważ przeprowadzenie rozprawy nie było konieczne, a żadna ze stron nie złożyła wniosku o przeprowadzenie rozprawy (art. 374 k.p.c.).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie mogła odnieść skutku oczekiwanego przez stronę powodową.

W apelacji sformułowano zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak również materialnego. W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutów z tej pierwszej grupy, ponieważ analiza prawidłowości zastosowania prawa materialnego jest możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Apelująca na wstępie postawiła zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> §1 pkt. 1 k.p.c., a skutkiem wadliwości sporządzonego uzasadnienia wyroku miało być nierozpoznanie istoty sprawy. Przepis art. 327<sup>1</sup> §1 pkt. 1 k.p.c. określa elementy konstrukcyjne, jakie powinno zawierać pisemne uzasadnienie wyroku w części obejmującej ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia o dochodzonym żądaniu. Utrwalone jest już stanowisko judykatury, że wadliwość uzasadnienia tylko wyjątkowo może prowadzić do skutecznego podważenia rozstrzygnięcia zawartego w wyroku. Dzieje się tak w sytuacji, gdy pisemne uzasadnienie jest dotknięte tego rodzaju mankamentami, które uniemożliwiają prześledzenie toku rozumowania Sądu, jakie doprowadziło do wydania rozstrzygnięcia, a w efekcie zaskarżone orzeczenie wymyka się spod kontroli. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku, chociaż oszczędne w zakresie argumentacji prawnej, to jednak pozwala na kontrolę instancyjną. Ponadto stan faktyczny, obejmujący okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie jest sporny, a skarżąca w rzeczywistości zmierza do podważenia nie tyle ustaleń faktycznych, co wniosków prawnych wyciągniętych przez Sąd Okręgowy z dokonanych ustaleń faktycznych. Zarówno określenie daty zasiedzenia służebności, jak również wskazanie podmiotu, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie służebności przynależy do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. Podobnie jak ocena, czy dana osoba była posiadaczem w dobrej czy też złej wierze. Z tych przyczyn zarzuty te należy uznać za nieskuteczne. Wskazania także wymaga, iż oceny, czy Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego.

Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia art. 227 k.p.c., który określa jedynie jakiego rodzaju fakty winny być przedmiotem dowodzenia w sprawie, natomiast nie kreuje on wprost żadnego obowiązku sądu. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych (faktów), których wykazaniu dowody te mają służyć. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. ma rację bytu tylko wówczas, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a jego pośrednie naruszenie może polegać na odmowie przeprowadzenia przez sąd dowodu z uwagi na powołanie go do udowodnienia okoliczności niemających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sytuacji, kiedy ocena ta była błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 47/08, z dnia 11 maja 2005 r., III CK 548/04, czy postanowienie z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00). Z tej przyczyny przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu, bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania, istotnym dla podejmowania decyzji dowodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10; z dnia 6 października 2009 r., II UK 47/09, z dnia 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08). Apelująca zarzuca nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu wyjaśnienia kwestii mających znaczenie dla określenia wysokości należnego jej wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. Z uwagi jednak na przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że doszło do zasiedzenia służebności przesyłu, przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie było zbędne i prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionego wydłużenia procesu. Sąd odwoławczy podziela to stanowisko Sądu pierwszej instancji, co zostanie szczegółowo umotywowane poniżej.

Podsumowując tę część rozważań wskazania wymaga, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy nie nasuwają zastrzeżeń, były wystarczające dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto w przeważającym zakresie obejmują okoliczności niesporne. Dlatego Sąd odwoławczy podziela je i przyjmuje za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Na aprobatę zasługuje również ocena prawna Sądu pierwszej instancji, iż w sprawie doszło do zasiedzenia służebność przesyłu, co zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury zwalnia stronę pozwaną z obowiązku zapłaty odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu także za okres poprzedzający zasiedzenie. Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie tylko w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, a przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio. Z kolei art. 305<sup>1</sup> k.c. dotyczący służebności przesyłu przewiduje, że nieruchomość można obciążyć na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia przesyłowe (o jakich mowa w art. 49 § 1 k.c.), prawem polegającym na tym, że przedsiębiorca może korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń. Nabycie w drodze zasiedzenia służebności przesyłu następuje zatem wtedy, gdy przedsiębiorca będący właścicielem urządzenia przesyłowego posiada nieruchomość w zakresie niezbędnym do wybudowania i korzystania z tego urządzenia przez okres 20 lat, chyba że posiada nieruchomość w złej wierze, wtedy posiadanie musi być realizowane przez 30 lat (art. 172 k.c.). Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305<sup>1</sup>-305<sup>4</sup> k.c. podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności (uchwała SN z 22 maja 2013 r., III CZP 18/13). O dobrej lub złej wierze posiadacza decyduje chwila uzyskania posiadania; późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu niezbędnego do zasiedzenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 35/03, "Prokuratura i Prawo" 2004, nr 2, orzecznictwo, s. 32). O przypisaniu posiadaczowi dobrej lub złej wiary przy wykonywaniu posiadania decydują okoliczności opisujące jego stan świadomości w chwili objęcia władztwa nad rzeczą (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2010 r., III CSK 57/10, "Izba Cywilna" 2011, nr 10, s. 41). Przewidziane w art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza może wzruszyć tylko dowód, że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu posiadacz wiedział lub mógł się dowiedzieć o tym, że narusza prawo innej osoby.

Podkreślenia wymaga, że obowiązek obalenia domniemania dobrej wiary posiadacza spoczywał na stronie powodowej. Zatem to nie pozwana spółka winna była wykazać posiadanie w dobrej wierze, ale apelująca dla przeprowadzenia skutecznej obrony miała obowiązek wykazania złej wiary posiadacza w chwili objęcia władztwa nad urządzeniami służącymi do przesyłu energii. Nie stanowi obalenia domniemania dobrej wiary jedynie jej podważanie, gdyż konieczne jest wykazanie okoliczności świadczących o złej wierze posiadacza.

W orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (wyrok SA w Łodzi z dnia 30 września 2013 r., I ACa 425/13). O dobrej wierze można zatem tym bardziej mówić wtedy, gdy - jak w rozpoznawanej sprawie - urządzenia przesyłowe przebiegały nad nieruchomościami stanowiącymi własność Skarbu Państwa, będącego także po myśli art. 128 k.c. właścicielem tych urządzeń (por. wyrok SA w Katowicach z 6 października 2015 r., sygn.. V ACa 170/15).

W wyniku uchylecia przewidzianej w art. 128 k.c. zasady jednolitej własności państwowej oraz dokonanej z dniem 5 grudnia 1990 r. nowelizacji ustawy o gospodarce nieruchomościami i wywłaszczaniu nieruchomości, z tą datą przedsiębiorstwa państwowe uzyskały zdolność nabywania we własnym imieniu wszelkich praw majątkowych, w tym o rzeczowym charakterze. Dopiero zatem w tym dniu stało się możliwe objęcie w samoistne posiadanie nieruchomości stanowiącej uprzednio własność Skarbu Państwa (a obecnie powodowej gminy) w takim zakresie, jaki był niezbędny do nabycia w drodze zasiedzenia służebności przesyłu. Późniejsze przeniesienie posiadania służebności i praw do przedsiębiorstwa przesyłowego oraz jego części składowych w postaci urządzeń i linii przesyłowych na kolejnych następców prawnych przedsiębiorstwa państwowego o nazwie Zakład (...), to jest na (...) S.A. w G., (...) S.A. w G. (po zmianie nazwy: (...) S.A. w G.) i (...) S.A. w K. skutkowało także nabyciem przez te podmioty praw wynikających z posiadania służebności (art. 176 § 1 k.c.). Skoro 5 grudnia 1990 r. poprzednik prawny pozwanej objął posiadanie służebności w dobrej wierze (apelująca nie zdołała bowiem skutecznie obalić tego domniemania),

stwierdzić należy, że upływ terminu zasiedzenia nastąpił dnia 5 grudnia 2010 r. W tej dacie spółka (...) S.A. w G. nabyła w drodze zasiedzenia służebność przesyłu, która następnie w dniu 1 października 2012 r. w wyniku połączenia przypadła pozwanej spółce. Ostatecznie zatem pozwana jako uprawniona z tytułu służebności, nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powodowej gminy odszkodowania za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości, co musiało prowadzić do oddalenia powództwa. Jedyne dla porządku można podnieść, że stwierdzenie zasiedzenia służebności w rozpoznawanej sprawie nastąpiło przesłankowo z uwagi na zarzut podniesiony przez pozwaną spółkę.

Mając na względzie wyżej przedstawione rozważania Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki, jako niezasadną, w oparciu o art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało wydane na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. i § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Anna Bohdziewicz SSA Elżbieta Karpeta SSO Tomasz Tatarczyk